

Robert Zapotoczny

Harmonijne doskonalenie człowieka – ideał wychowania propagowany przez bł. Marcelinę Darowską

Wrocławski Przegląd Teologiczny 16/1, 185-202

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ROBERT ZAPOTOCZNY

HARMONIJNE DOSKONALENIE CZŁOWIEKA. IDEAŁ WYCHOWANIA PROPONOWANY PRZEZ BŁ. MARCELINĘ DAROWSKĄ

Nauczyciel Dobry, Jezus Chrystus, doradza rozpoznawać drzewa po ich owocach (Mt 7,20). Tę metodę ewangeliczną można stosować przy analizowaniu dorobku pedagogicznego Marceliny Darowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek (1827-1911). Była osobą wyróżniającą się w świecie ludzi poszukujących skutecznych form działania wśród młodego pokolenia.

Reformatorskie przemyślenia wyrażała w swojej konkretnej działalności w życiu religijnym, patriotycznym i społecznym. Sama wychowana na wartościach życia religijnego i patriotycznego, umiała odczytywać „znaki czasu”, prowadzące do współczesnych sobie ludzi oraz ujawniać inicjatywy w wynajdywaniu dróg, by poza wartościami doczesnymi „wszystkim dać Boga”.

Marcelina Darowska żyła w czasach trudnych dla narodu polskiego. Był to czas, kiedy naród polski był pod trzema zaborami. Społeczeństwo polskie odczuwało potrzebę zwartości i jedności narodowej, odnowy religijnej i moralnej. Ona to swoją pracą wśród szerokich rzesz społeczeństwa odbudowywała wartości narodowe oraz odnawiała postawy religijne i patriotyczne.

Refleksja nad rolą i kształtem wychowania we współczesnym świecie stała się jednym z najpilniejszych zadań społeczeństwa przełomu XX i XXI wieku. Wiek XX skoncentrował się głównie na postępie w zakresie nauczania. Gwałtowny przyrost ilości informacji wymusił jednostronne zainteresowanie metodami przyswajania wiedzy. Najważniejszym dla pedagogów wymiarem osobowości stały się procesy poznawcze – umysł człowieka. Symptodem nowoczesności pedagogicznej stało się eksponowanie myślenia twórczego. Jednostronne ujęcie wychowania spowodowało, że pedagogika nie interesowała się światem uczuć wychowanków, a społeczeństwo złożone było – jak uważano – z jedno-

stek okaleczonych, kształtowanych jedynie intelektualnie. Ważne więc wydaje się podejmowanie dziś prac naukowych nad szeroko rozumianym wychowaniem, które zadecyduje o obliczu naszej rzeczywistości. Spojrzenie na ideał wychowawczy Marceliny Darowskiej stało się istotnym celem niniejszej pracy.

Istotą wychowania jest celowa pomoc udzielana dziecku i młodemu człowiekowi w jego rozwoju, który ma doprowadzić nie tylko do tego, żeby człowiek w pełni żył, ale żeby „był” w świecie w pełni swojego osobowego człowieczeństwa¹. Można więc przedstawić wychowanie jako „społecznie uznany system działania pokoleń starszych na dorastające celem pokierowania ich wszechstronnym rozwojem dla przygotowania według określonego ideału nowego człowieka do przyszłego życia”².

Ważną kategorią pedagogiczną dla tematu niniejszej pracy jest zagadnienie ideału „nowego człowieka”, czyli ideału wychowania. Ideał wychowania wyraża z jasno określonej koncepcji człowieka.

„Ideał – pisze S. Szuman – jest ideał, tj. czymś pomyślanym, czymś, co nie posiada realnego bytu, lecz jest pomysłem i koncepcją. Jednak idea, która stała się czymś ideałem, występuje w nim jako coś, co pragnąłby on realizować, osiągnąć. Jest to zatem idea wyposażona w silne afektywne dążenie do realizacji”³. Ideał jest więc ideał określającą cel dążeń ludzkich.

W tym aspekcie, pojęcie ideału wychowania można by zdefiniować jako „nadrzędny i najwyższy cel wychowania, który organizuje i nadaje charakter i kierunek wszystkim innym celom występującym w procesie wychowania. On sam nie jest zamknięty ani w pełni osiągalny, ale stanowi dyrektywę dla coraz dalszego rozwoju jednostki. Dla wyboru celów szczegółowych spełnia on funkcję kryterium, a zarazem stanowi kryterium ich oceny i orientacji rozwoju całości wychowania”⁴.

W sformułowaniu pojęcia ideału wychowania najważniejsza jest myśl, że jest to nadrzędny i najwyższy cel, który stanowi dyrektywę i kryterium oceny dalszego rozwoju człowieka. Tym najwyższym celem jest osiągnięcie na miarę danej epoki doskonałości osobowej, którą należałoby realizować poprzez zabiegi wychowawcze. Ideał wychowania jest więc czynnikiem mobilizującym i wyzwalającym tendencje do realizowania pełni osobowości. Jest motorem i regulatorem postępowania ludzkiego, zwłaszcza w sytuacjach trudnych. W tym też sensie ideał wychowawczy staje się normą dla zabiegów wychowawczych, ukierunkowanych na kształtowanie pewnego modelu osobowości wychowanka, na realizowanie u niego pewnego wzoru osobowego. Każdy więc ideał wychowania – jak zaznacza K. Wrońska – powinien odnaleźć swe uciele-

¹ K. OLBRYCHT, *Dylematy współczesnego wychowania*, Znak 436 (1991), s. 40.

² S. KUNOWSKI, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 170.

³ S. SZUMAN, J. PIETER, H. WERYŃSKI, *Psychologia światopoglądu młodzieży*, Warszawa – Lwów 1933, s. 4; por. N. HARTMANN, *Najważniejsze problemy etyki*, Znak 245 (1974), s. 1149.

⁴ K. SOŚNICKI, *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1967, s. 98-99.

śnienie w konkretnym wzorze osobowym. Dopiero wtedy staje się uchwytny, realny i możliwy do naśladowania⁵.

Ideał wychowawczy jest uwarunkowany zarówno potrzebami subiektywnymi wychowanka, jego właściwościami psychicznymi i pragnieniami doskonalenia się, osiągnięcia wyższego rozwoju duchowego swojej osobowości, jak i potrzebami obiektywnymi, a więc społecznymi i kulturalnymi. Ideał wychowawczy nie może zatem być „wymyślony na czysto”, ale musi wynikać z potrzeb danej zbiorowości społecznej, w której wychowanek żyje. Stąd też pedagogika, wtopiona w konkretny układ społeczny, kulturowy i polityczny, zajmuje się określaniem pożądanego społecznie zestawu wartości i celów, składających się na ideał wychowania, a następnie wyszukiwaniem egzemplifikacji tej normatywnej struktury w postaci konkretnych wzorów osobowych, postulowanych do naśladowania. Z dziejów wychowania człowieka możemy odczytać różne ideały wychowawcze i wzory osobowe. Każda epoka wytwarzała, zależnie od swych potrzeb, własny ideał wychowawczy.

W niniejszym artykule zostanie poddany szczegółowej analizie aspekt pedagogiczny działalności Matki Marceliny Darowskiej. Założycielka Zgromadzenia Niepokalanek, którego misję stanowi działalność o charakterze edukacyjnym, była niewątpliwie postacią, która w dziedzinie wychowania w XIX wieku odegrała wybitną rolę. W wielu dziedzinach swojej działalności wykazywała tendencje prekursorskie, szczególnie w poszukiwaniu skutecznych metod wychowania młodego pokolenia. Uwidoczniło się to przede wszystkim w formułowanym przez nią ideale wychowania. Dla Marceliny Darowskiej do jego „konstytutywnych” składników, stanowiących „jego kościec, główne przęsła, łuki i sklepienia”, zaliczała słowa „Bóg i Ojczyzna”, będące jej naczelnym zawołaniem w pracy formacyjnej.

Marcelina Darowska, urodzona i wychowana na dalekiej Ukrainie, rozumiała, na czym polega miłość do Ojczyzny. Nic więc dziwnego, że pragnęła ją przekazać swoim wychowankom. Przez całe życie broniła polskości i katolicyzmu młodego pokolenia wobec niebezpieczeństw współczesności. Doskonale rozumiała potrzebę zachowania bytu narodowego oraz ducha katolicyzmu w młodym pokoleniu poprzez ukształtowanie silnego, prawego i chrześcijańskiego charakteru. Dlatego też działalność wychowawcza, którą podjęła, zmierzała do odrodzenia młodego pokolenia w aspekcie społeczno-religijnym.

Działania pedagogiczne Matki Marceliny Darowskiej można określić jako dwuwymiarowe: o kierunku wertykalnym i horyzontalnym. Kierunek wertykalny wskazuje na cele duchowe, które prowadzą do uformowania pełnej osobowości, otwartej na rzeczywistość znajdującą się ponad światem zmysłowym. Kierunek horyzontalny obejmuje pole działalności, w którym człowiek doświadcza siebie jako znajdującego się w świecie⁶. Chrześcijańska praktyka

⁵ Por. K. WRÓŃSKA, *Aksjologiczne podstawy zasady naśladowania w wychowaniu*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Pedagogiczne 21 (1995), s. 104.

⁶ Por. M. BLEYLE, *Erziehung aus dem Geiste Schönstatts*, Vallendar 1970, s. 97.

wychowawcza Matki Darowskiej nie tylko wskazuje na różnice wyodrębniające wychowanie naturalne (kierunek horyzontalny) od nadprzyrodzonego (kierunek wertykalny), których nie należy zamazywać, ale również postuluje, by uczynić z nich harmonijną syntezę. Dopiero wówczas wychowanie będzie prawdziwe i słuszne, gdyż zapewni wychowankom osiągnięcie celów doczesnych (ukształtowanie powołania i przygotowanie do życia dojrzałego) i celu ostatecznego, jakim jest życie wieczne⁷.

Dla chrześcijanina ideał naturalnej doskonałości nie może być ostatecznym celem jego dążeń. Perspektywy chrześcijańskie przekraczają bowiem ramy natury. Ewangelia pokazuje wyższą – w porządku nadprzyrodzonym – egzystencję człowieka⁸.

Ponadto Matka Darowska wskazywała, że chrześcijański ideał wychowawczy zmierza do realizacji nie tylko indywidualnych celów wychowanka, ale także uwzględnia istotne cele społeczne (por. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 1). Według Darowskiej zadaniem chrześcijanina jest budowanie królestwa Bożego w człowieku (przede wszystkim w sobie), a także w społeczeństwie, w narodzie. Budowanie to odbywa się w konkretnym czasie i warunkowaniach oraz wyraża się określonymi postawami, mającymi nieustannie odniesienie do wartości uznanych za najważniejsze⁹.

Ideał wychowania w ujęciu Marceliny Darowskiej jawi się jako integralne doskonalenie człowieka, w którym z jednej strony następuje integracja warstwy naturalnej (przyrodzonej) z warstwą nadprzyrodzoną; z drugiej zaś osoba ludzka, a konkretnie kobieta, jako członek wspólnoty chrześcijańskiej rozwija się w aspekcie powołania do świętości oraz jako członek wspólnoty narodowej służy przy budowaniu niepodległości Ojczyzny.

W tej koncepcji pedagogicznej nie da się oddzielić ideału kobiety patriotki od ideału chrześcijanki. Oba te pojęcia z naszego punktu widzenia wzajemnie się uzupełniają i stanowią jedną całość.

I. CHRZEŚCIJANKA I ŚWIĘTA

Kościół był propagatorem różnych ideałów wychowawczych, co nie oznacza, że ideały te diametralnie różniły się między sobą lub były pozbawione związku z tradycją chrześcijańską. Wręcz przeciwnie, podobnie jak człowiek żyjący w określonym miejscu i czasie jest powiązany nie tylko z aktualną rzeczywistością, ale i z tradycją, tak również ideał wychowawczy nie może być całkowicie odcięty od przeszłości, powinien do niej nawiązywać. Z tradycji chrześcijańskiej wyrasta zatem współczesne rozumienie ideału wychowania

⁷ Por. J. TARNOWSKI, *Gravissimum educationis*, Ateneum Kapłańskie 61 (1968), s. 397-400.

⁸ Por. W. JASIŃSKI, *Współczesne prądy i metody pedagogiczne w świetle krytyki naukowej i moralnej*, w: S. BROSS (red.), *Katolicka myśl wychowawcza*, Poznań 1937, s. 61-75.

⁹ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalaniki w polskim trwaniu*, Niepokalanów 1993, s. 171.

przedstawione w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim*, umieszczonej wśród dokumentów II Soboru Watykańskiego. Jest nim nowy człowiek „w sprawiedliwości i świętości prawdy” (Ef 4,22-24), stający się doskonałym „na miarę wieku pełności Chrystusowej” (Ef 4,13) i przyczyniający się „do wzrostu Ciała Chrystusowego” (por. DWCH 2). Wyznacznikiem tego ideału, obok świętości życia, są: działalność apostołska dzisiejszego chrześcijanina, biorącego żywy udział w procesie kształtowania obecnej rzeczywistości; wyrobienie postawy aktywnej społecznie i zaangażowanej w proces chryścianizacji zlaicyzowanego świata; współpraca z Kościołem na różnych szczeblach i odcinkach życia ludzkiego oraz wspieranie jedności braterskiej i pokoju na świecie¹⁰.

Celem wychowania jest dążenie do realizacji ideału. Marcelina Darowska była świadoma tego zadania, dlatego też podjęła się wychowania przede wszystkim polskich kobiet, dzięki którym miało nastąpić odrodzenie narodu. Pisała: „Wychowanie stwarza człowieka moralnie. I Zgromadzenie nasze przyjęło wychowanie dziewczynek – tych przyszłych matek rodu ludzkiego, jako drogę do celu; jemu się poświęca, aby zadanie to spełnić. Praca nad wychowaniem w Zgromadzeniu naszym, którą ono wiernie przeprowadza – i zawsze przeprowadzać winno – ma swoją ideę, a tą jest: wykształcenie niewiasty na obywatelkę Królestwa Bożego, co nie znaczy tylko kształtowanie jej ze strony umysłowej i zewnętrznej, ale przede wszystkim moralnej, a więc wykształcenie jej na: prawdziwą chrześcijankę, żonę, matkę i obywatelkę kraju [...]”¹¹.

M. Darowska uważa, że szeroko pojęte wychowanie to jedyny środek odrodzenia społeczeństwa. „Myślą Zgromadzenia w poświęcaniu się wychowaniu i kształceniu dzieci płci żeńskiej jest: przygotowanie świata prawdziwie chrześcijańskich niewiast, córek, żon i matek wedle Serca Bożego, a przez to przygotowanie mu wśród strasznego ich zepsucia nowego chrześcijańskiego społeczeństwa [...]”¹². Zadaniem chrześcijanina jest budowanie królestwa Bożego w człowieku (przede wszystkim w sobie), w społeczeństwie, w narodzie, odbywające się w konkretnym czasie i uwarunkowaniach i wyrażające się określonymi postawami mającymi nieustannie odniesienie do wartości uznanych za najważniejsze¹³.

Marcelina Darowska uważała, że wychowanie świadomej chrześcijanki stanowiło punkt wyjściowy warunkujący autentyczne wypełnienie zadań życiowych kobiety w przeobrażaniu społeczeństwa polskiego.

W swej teorii pedagogicznej M. Darowska była przekonana, że natura człowieka w swym rozwoju w sposób naturalny dąży do coraz większej doskonałości moralnej. Zachęcała siostry i dziewczęta do działania, które prowadzi do

¹⁰ Por. P. PORĘBA, *Ideał wychowawczy*, Ateneum Kapłańskie 61 (1968), s. 410-413.

¹¹ M. DAROWSKA, *Testament* [mps AGSN].

¹² Por. Tenże, *O naukach i wychowaniu w zakładach zgromadzenia naszego* [mps AGSN, sygn. P. 18, 2. II, 13].

¹³ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 171.

Boga, czego wynikiem jest świętość człowieka, polegająca na łączności z Bogiem przez łaskę i wiarę oraz na realizacji doskonałości chrześcijańskiej, w myśl słów Ewangelii wypowiedzianych przez Chrystusa: „Bądźcie doskonali, jak i Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mt 5,48). W *Komentarzu do Konstytucji* Matka Marcelina napisała: „Przekonywanie łączy się z wprawianiem w czyn przez działanie na wolę. Tu teorii za mało – potrzeba zatwierdzania dowodów przykładem. Tym zatwierdzaniem, dowodem cnót, moralności mistrzów – ich świętość. Aby utworzyć z łaską Bożą nowe pokolenie – tym, których to zadaniem – odnowić się trzeba, wrócić do myśli w nas Bożej, tą w sobie żyć. Przykład uczy, wyjaśnia, dowodzi. Oczyszczeni – oczyścimy, święte – do świętości będziemy prowadzić gościńcem znanym, pewnym, nieomylnym, koniecznie cel osiągniętym. Żyjmy więc same wedle teorii naszych, wedle prawdy, którą nam dał Pan poznać i drugim podawać – bądźmy świętymi”¹⁴.

Matka Darowska uczyła świętości zwyczajnej, zakorzenionej w szarej codzienności, w wypełnianiu zwykłych obowiązków, w przeżywaniu zarówno radości, jak i trudności. Świętość, jako ideał wychowania, ma prowadzić do tego, by to, co boskie, całkowicie wypełniło ducha, wolę i umysł człowieka, czyli ma odnaleźć swe ucieleśnienie w konkretnym wzorze osobowym. Dopiero wtedy staje się uchwytna, realna i możliwa do naśladowania¹⁵. Ideały w znaczeniu oderwanych od życia wzorów, a tym bardziej w znaczeniu szczytnych przedmiotów marzeń, jako nieosiągalne i nierealne, nie mają w sobie siły przyciągającej, nie udzielają człowiekowi energii do działania. Są co najwyżej drogowskazami, a drogowskazy wskazują tylko drogę do celu, same przez się zaś nie są pobudkami do działania i nie dają człowiekowi koniecznego napędu, by do nich dążył. Natomiast żywotny charakter posiadają ideały w znaczeniu realnych wzorów, a jeszcze bardziej ideały w znaczeniu konkretnych i szlachetnych celów. Takie właśnie ideały, jako realne dobra, mają w sobie moc przyciągającą wolę oraz uczucia, dzięki czemu są zdolne zmobilizować potencjalną energię człowieka i wywołać w nim skuteczny zryw ku ich urzeczywistnieniu¹⁶.

Wiara na podstawie Objawienia Bożego uczy nas, że faktycznie są dwa ideały postępowania „bezwzględnie doskonałe” i wiele wzorów „względnie doskonałego” postępowania. Najdoskonalszym przykładem jest życie Jezusa Chrystusa, który cały czas pozostawał w miłosnej więzi z Bogiem Ojcem, oraz Maryi, Matki Syna Bożego¹⁷. Wzorami zaś „względnie doskonałego” postępowania są liczne zastępy świętych, wyniesionych na ołtarze i anonimowych, którzy wprawdzie mieli swoje ułomności i braki, ale jednocześnie usilną pracą

¹⁴ M. DAROWSKA, *Komentarz Konstytucji Ducha Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny* [mps AGSN].

¹⁵ Por. K. WROŃSKA, *Aksjologiczne podstawy zasady naśladowania w wychowaniu*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Pedagogiczne 21 (1995), s. 104.

¹⁶ Por. F. BEDNARSKI, *Zagadnienia pedagogiczne*, Londyn 1982, s. 101.

¹⁷ Por. Z. CZAJA, *Wychowanie jako spotkanie*, Poznań 1994, s. 73.

wyrobili sobie silną i wytrwałą wolę, dzięki której umieli opanować swoje popędy i zwycięsko zwalczyć zło w sobie¹⁸.

W praktyce wychowawczej Matki Marceliny, podobnie jak w encyklice Piusa XI *Divini illius magistri*, Chrystus jest najwyższym ideałem i wzorem osobowym życia chrześcijańskiego¹⁹. Naśladowanie Boga-Człowieka prowadzi do świętości na co dzień, w każdych warunkach życiowych, a naśladowanie życia Matki Bożej to etap formowania osobowości chrześcijańskiej, zmierzającej do swej pełni w Chrystusie.

W swojej koncepcji pedagogicznej M. Darowska akcentowała nie tylko ideał wychowania, ale w szczególności sposób zwracała uwagę na metodę jego osiągnięcia. Ważne dla niepokalańskiego programu pozostaje samo określenie wychowania: „Wychowanie jest to działanie istoty rozumnej na drugą istotę podobną sobie, w celu, aby zdolności jej fizyczne, umysłowe i moralne rozwinąć i ukształtować, żeby później nad osiągnięciem przeznaczenia swego pracować, i myśli Bożej w sobie odpowiedzieć mogła”²⁰. Cel naczelny wychowania wynika więc z relacji: Stworzyciel – stworzenie, które ma świadomie odpowiedzieć na zamierzenie Boże w stosunku do niego. Aby mogło tego dopełnić, potrzebny jest harmonijny rozwój jego osobowości, w czym ma mu pomóc wychowawca (nauczyciel, a przede wszystkim rodzice)²¹.

Takie określenie wychowania zakłada od początku współpracę wychowanek, a nie rodzaj tresury. Darowska zwracała szczególną uwagę na umiejętność samodzielnego myślenia, oceniania i dokonywania wyboru²². Pisała: „[...] tym jest człowiek, czym go wychowanie uczyni [...]”²³.

Praca nad sobą, jako istota życia duchowego, wymaga od człowieka osobistego wysiłku i współpracy z łaską Bożą, zaś źródłem, z którego wypływa, powinna być miłość do Boga i bliźnich. To miłość ma napępniać całe życie człowieka treścią i nadawać mu sens. O miłości Matka pisze: „To coś, czego nie można jednym słowem określić, ale czym można żyć. Coś, co przepępnia duszę, co żyć daje, co ma siłę niezłomną poświęcenia. Miłość – to siła w nas, która nam daje czyn”²⁴. Zauważa też, że: „Wszystkie nasze stosunki z Bogiem i ludźmi powinny być miłością. Jest miłość rodzinna, jest miłość społeczna, miłość Ojczyzny, miłość Kościoła i całej ludzkości. A wzwyż wszystkiego: jedyna, źródło wszelkich i każdej, życie dająca: miłość Boża!”²⁵.

¹⁸ Por. F. BEDNARSKI, *Zagadnienia pedagogiczne*, dz. cyt., s. 100.

¹⁹ Por. K. MICHAŁSKI, *Katolicka idea wychowania*, w: S. BROSS (red.), *Katolicka myśl wychowawcza*, dz. cyt., s. 44-45.

²⁰ G. SKÓRZEWSKA, *Pedagogika*, Jazłowiec 1911, s. 27.

²¹ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Zakorzenia nadzieje. Marcelina Darowska o rodzinie i dla rodziny*, Szymanów 1994, s. 17.

²² Por. tamże, s. 17.

²³ M. DAROWSKA, *Pamiętniki*, cz. 2, 1905 [mps AGSN].

²⁴ Tamże, *Cztery pogadanki* [mps AGSN].

²⁵ Tamże.

Miłość Boga M. Darowska łączyła często z motywem ofiary, który był eksponowany w jej specyfice ideału pracy nad sobą. „Jak Chrystus Pan wszystkich ludzi, żyjących przed przyjściem Jego i za Jego życia, tych, co po wniebowstąpieniu żyli i do końca wieków żyć będą, równo kochał: za wszystkich zarówno umarł – tak my dla każdego gotowi być mamy na wszystko, na co nas stać, a czego Bóg od nas wymaga”²⁶.

Uświadomienie sobie miłości Chrystusa każe człowiekowi nieustannie „wychodzić z siebie”, by być dla Boga i dla innych. To kosztuje, boli, wymaga umartwienia i poświęcenia. W jednym z listów Marcelina pisze: „Im się więcej kocha – tym się więcej pragnie dawać. To właściwość miłości. Więc miła praca, znój, poświęcenie, miłe i cenne życie”²⁷.

W ideale wychowawczym prezentowanym przez M. Darowską ważna jest także kategoria soteriologiczna. Człowiek, po Bogu, najczęściej zawdzięcza społeczności, której jest częścią, zwłaszcza Kościołowi pod względem religijnym. Jest oczywistym, że służba Kościołowi, jako zespołowi bliźnich związanych z nami wspólnotą kultury i wychowania, jest bezpośrednim, konkretnym celem naszego życia, szlachetnym i wzniosłym, a tym samym żywotnym ideałem, który nigdy nie może się przeżyć²⁸.

Reasumując powyższe rozważania na temat ideału wychowania prezentowanego przez M. Darowską, należy stwierdzić, że w aspekcie religijnym jest to człowiek dążący do świętości, która jest jego ideałem. Ponadto ideał wychowawczy ma na uwadze pełny rozwój osobowości dziewcząt, ukierunkowany na osiągnięcie celu indywidualnego i społecznego. W celu indywidualnym mieści się szczęście osobiste – doczesne i wieczne. Cel społeczny zawiera w sobie troskę o szczęście drugich (zbawienie) przez szerzenie królestwa Bożego na ziemi.

II. ŻONA I MATKA

Stawiany przez Matkę Darowską ideał wychowawczy uwzględniał w swoich założeniach fakt, że dziewczęta będą w przyszłości pełnić rolę żony i matki. W swojej pracy formacyjnej szczególnie akcent kładła na wychowanie do roli matki, przy czym zadanie matki dostrzega w najwyższym wymiarze nadprzyrodzonym. „Powołanie kobiety jako matki – pisała – wysokie jest i godności pełne. [Matki] przejęte doniosłością i ważnością obowiązków, jakie na nie macierzyństwo wkłada – obejmują te z należytą ścisłością i uszanowaniem [...]”²⁹.

O tym, kim i czym jest żona w małżeństwie, Matka Marcelina wiedziała z autopsji. Darowska, będąc mężatką przez dwa lata, była świadoma z własnego

²⁶ M. DAROWSKA, *Rekolekcje dla osób świeckich* [mps AGSN].

²⁷ *Taż, List do siostry Felicji*, 26 VIII 1887 [mps AGSN].

²⁸ Por. F. BEDNARSKI, *Zagadnienia pedagogiczne*, dz. cyt., s. 102-103.

²⁹ M. DAROWSKA, *Dzieci Maryi Niepokalanie Poczętej. Książeczka do nabożeństwa*, Brody 1903, s. 205.

doświadczenia roli, jaką w rodzinie odgrywa i spełnia żona. Do przyszłych obowiązków żony przygotowywano w zakładach niepokalańskich przez całe wychowanie. Organizowane rekolekcje przedmażeńskie wprowadzały wychowanki w całą sferę moralnych zobowiązań życia rodzinnego³⁰.

Za nowatorskie i przerastające epokę trzeba uznać określenie „współpartnerstwo”, które ma być obok miłości podwaliną i opoką małżeństwa. W listach do swojej córki Darowska napomina: „Nie bądź cackiem, zabawką mężowi, ale żoną – to jest przyjaciółką i współpracownicą, jego aniołem. Kochaj go, szanuj, słuchaj, pamiętaj o nim, usłuż mu, gdy potrzeba, osładzaj jego trudy, opromieniaj jego życie. [...] Podziel z nim pocziwie i głęboko wszelkie trudności i niepowodzenia. Strzeż od złego i pociągnij miłością i przykładem ku dobremu – pociągaj do Boga [...]”³¹.

Traktowanie życia małżeńskiego jako szczególnego powołania do świętości, powołania realizowanego każdego dnia, stawiało przed kobietą i żoną szczególne zadanie³², które Matka z całą mocą przypominała: „Nie ma ściślejszego węzła dla kobiety, jak węzeł małżeński. Bóg podniósł go do Sakramentu i całą też świętość Sakramentu mieć dla niej powinien. Błogosławieństwo Kościoła, przysięga, serce, wspólność we wszystkim, co życie stanowi – ogniwami są tego łańcucha, którego związek Chrystusa Pana z Kościołem – i wzięte w duchu Kościoła, drogą uświęcenia będą, nie zaś ciężkimi okowami, jakimi by było naturalne poddanie stworzenia stworzeniu równemu jemu, przykucie nierozłączne i bezwzględne na całą doczesność do osoby tegoż, drogi, stanowiska, pojęć, ducha [...]”³³.

W przesłaniu Darowskiej dotyczącym małżeństwa nie ma nic z czułościowości i przesłodzenia. Przeciwnie, Matka często powtarzała, że miłość małżeńska stanowi dla człowieka trudne wyzwanie. Zakochanie bowiem to kochanie siebie, własnego „ja”, a nie współpartnera na całe życie. I dlatego słabość człowiecza ubezpieczona jest sakramentem małżeństwa³⁴.

Wymaga to autentycznego zawierzenia Bogu, konsekwentnego dźwignia krzyża Chrystusowego każdego dnia. Nie obiecuje też, że małżeństwo jest gładką, pozbawioną trudności drogą. Pisze: „To darmo! Trzeba nam się w życiu przedzierać przez ciemności, trzeba nam nogi rozrzniać o ciernie! I droga małżeńska w szczególności może trudna, bo skuwa na całe życie dwie istoty zupeł-

³⁰ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Zakorzeniać nadzieję...*, dz. cyt., s. 25.

³¹ M. DAROWSKA, *List do Karoliny Dzieduszyckiej* [mps AGSN, sygn. P. 23, 2.I.1869].

³² Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 178.

³³ Por. M. DAROWSKA, *Dzieci Maryi Niepokalanie Poczętej...*, dz. cyt., s. 205; tenże, *Regulka dla Sióstr Dobrowolnych Niepokalanego Poczęcia NMP* [mps AGSN].

³⁴ Por. M. CHMIELEWSKI (red.), *Marcelina Darowska. Niepokalański charyzmat wychowania*, Lublin 1996, s. 33.

nie inaczej wychowane i różne”³⁵. Stąd potrzeba „niewiast mężnych”, przepelnionych duchem wiary i mądrością wywodzącą się z miłości³⁶.

Matka Darowska wcześniej rozpoczęła przygotowanie do wypełnienia przyszłego posłannictwa kobiety na drodze chrześcijańskiej dojrzałości. Mając przed sobą pierwszokomunijne dzieci, mówiła: „My w złej chwili żyjemy, dziatki moje: grzech spotęgowany, szatan się wysiła, burzy i wywraca wszystko, co dotychczas było święte, jakby cały zapas piekielnych fałszów wyzionął dla przekrzywienia rozumu ludzkiego i zniszczenia wiary. Wobec takiej siły zepsucia – potrzeba równie silnego przeciwdziałania w dobrym [...]”³⁷.

Zdając sobie sprawę z istniejącego relatywizmu moralnego, kryzysu postaw i wartości, wyciąga wniosek: „Nie ma więc i nie może być opinii publicznej, póki ona stoi na ludziach bez wnętrza chrześcijańskiego”³⁸.

Z pism Darowskiej wyłania się nowy ideał żony, który na plan pierwszy wysuwa nastawienie na służbę w miłości w całym bogatym i wrażliwym kobiecym wnętrzu.

Marcelina Darowska, sama będąc matką, widziała misję kobiety przede wszystkim w rodzinie lub w relacji do niej, i to przez pryzmat dwóch równorzędnych zadań: matki i wychowawczynie: Macierzyństwo jawi się jej w wymiarze wertykalnym (nadprzyrodzonym), gdyż dzieci są:

„[...] nie ich, ale Boże i do Boga należą;

– to ziarno na przyszłe plony,

– to przyszłość świata,

– to siła i dźwignia kraju,

– to obywatele nieba – na wieczność – w myśli i woli Bożej [...]”³⁹.

Darowska tworzyła charakterystyczny ideał matki, która powinna mądrze i trzeźwo „obejmować” dzieci (przy czym słowo „obejmować” oznacza wszechstronnie zajęcie się wychowaniem dziecka), zwracając ich serca ku Bogu, a rozum „oświecając prawdą Bożą”.

„Matka nauczy:

– wierzyć i szanować,

– mieć nadzieję i pracować,

– miłować i cierpieć,

– słuchać i milczeć!

Nauczy: kochać wolę Bożą, boć Ona jedna mądra, święta i ojcowska.

Nauczy: kochać Kościół, bo On przybytkiem Bożym [...].

Nauczy: kochać swój Kraj – Ojczyznę [...].

³⁵ M. DAROWSKA, *Rekolekcje o różnych drogach*, dz. cyt.

³⁶ E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Marcelina Darowska o rodzinie*, w: M. CHMIELEWSKI (red.), *Marcelina Darowska...*, dz. cyt., s. 93.

³⁷ M. DAROWSKA, *Rekolekcje przed I Komunią*, 1875 [mps Archiwum Generalne Sióstr Niepokalanek].

³⁸ *Taż*, *Rekolekcje dla prawnuczek*, 1892 [mps AGSN, sygn. P. 20a, 5.V.22].

³⁹ *Taż*, *Dzieci Maryi Niepokalanie Poczętej*, dz. cyt., s. 206.

Nauczy: kochać ludzkość całą, bo cała im bracią w tym Bogu,
– w tym Chrystusie, który wszystkich krwią odkupił [...]”⁴⁰.

Matka powinna być pierwszą nauczycielką dziejów narodowych. „U kolan matki” powinien się odbywać przekaz etosu narodowego, rzutujący na kształt przyszłego życia, ugruntowujący w poczuciu tożsamości „ze swoimi”. Od matki w „rodzinnym gnieździe” dziecko winno otrzymać rodzaj posagu moralnego, który miał za zadanie zabezpieczać przyszłość i umożliwiać odpowiedź na wyzwania, jakie niesło życie⁴¹.

Darowska mocno podkreślała, że zapewnienie bytu materialnego i wykształcenie nie zamyka odpowiedzialności wychowawczej. Trzeba starać się również o to, aby wpoić poczucie służby oraz umiejętność dostrzegania drugiego człowieka: począwszy od własnych rodziców, rodzeństwa, otoczenia⁴². Należy zarazem szanować i kochać: „[...] tę Polskę zdeptaną i sponiewieraną przez wszystkie narody, na którą sprzęgła się nienawiść wszystkich, jakby cząstka nienawiści piekła dla tego, co Boże”⁴³.

Od swoich wychowanek, matek, Darowska wymagała, aby przez własne domy i rodziny poszerzały obszar wolności i przyczyniały się do odrodzenia ducha w narodzie. Zdawała sobie sprawę, że na tym właśnie polu matki mogą wiele dokonać, bo „matki, jeżeli umieją kochać mądrze i po Bożemu, to [...] podłożą podwalinę pod pokolenia doskonalsze”⁴⁴.

III. OBYWATELKA I PATRIOTKA

Sytuacja społeczno-kulturalna i polityczno-gospodarcza Polski spowodowała, że w konstrukcji ideału wychowania Marceliny Darowskiej, zaproponowanemu młodemu pokoleniu kobiet, obok aspektu religijnego pojawiły się wartości społeczne i narodowe. Matka Darowska uważała za swój obywatelski obowiązek włączyć się w budowanie życia społecznego. Budowanie przyszłości przez wychowanie w przeświadczeniu zakonnicy stanowiło budowanie wolności kraju.

Miłość Boga i Ojczyzny jako wartości nadrzędne były podstawą całego kierunku wychowania prowadzącego do odrodzenia społeczeństwa przez odrodzenie kobiety⁴⁵.

W 1904 roku, z perspektywy lat zauważa: „Gdyby Polska nie miała być odbudowaną – to by nie było Zgromadzenia. Zgromadzenie nasze Opatrznością wzbudzone: kiedy go Bóg chciał, aby pracowało na życie dla kraju, to widać, że

⁴⁰ Taż, *List do s. Walerii Kopernickiej*, 10 I 1909 [mps AGSN, sygn. P. 49, 1.II.90].

⁴¹ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Zakorzenia nadzieje...*, dz. cyt., s. 37.

⁴² Por. tamże, s. 18.

⁴³ M. DAROWSKA, *Cztery pogadanki*, dz. cyt., s. 40.

⁴⁴ Tamże, s. 171-172.

⁴⁵ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 171.

chce, aby kraj żył! My nie stanęłyśmy ani myślą, ani siłą własną; stanęłyśmy łaską Bożą, wedle myśli Bożej. Wychowujemy chrześcijanki – Polki, dożyjemy Polski – doskonale chrześcijańskiej – nie mówię o sobie, ale o Zgromadzeniu... może nie o was, ale o dziełkach waszych...

Uczymy kochać wszystko, co Boże i polskie. Dzieci moje przedrogi, będziecie wy kochały zawsze z nami?⁴⁶

Formowany ideał obywatelki i patriotki wyrastał z wnikliwej obserwacji potrzeb społeczeństwa polskiego w rzeczywistości zaborów i z analizy pozycji kobiety w tym społeczeństwie.

Zgromadzenie Niepokalanek podjęło się przygotowywania kobiet do brania odpowiedzialności za zniewalane przez zaborców społeczeństwo. Kobieta na wszystkich płaszczyznach życiowych miała być przede wszystkim wychowawczynią, a przez ten zakres wpływów miała się przyczynić do odrodzenia narodu. Miało to wchodzić zarówno w zakres jej samorealizacji człowieczej, w porządku nadprzyrodzonym i przyrodzonym, jak i w zakres zobowiązań społecznych: „żony, matki i obywatelki kraju”⁴⁷.

Poczucie polskości, niweczone i tłamszone przez represje lub okaleczone przez lojalizm względem zaborców, znajdowało oparcie w zespole wartości przekazywanych i kultywowanych w domach rodzinnych. Dlatego w epoce niewoli formacja w rodzinie, w której kobieta odgrywała tak znaczącą rolę, szeroko przekroczyła zakres prywatności i uzyskała w życiu Polaków znamienny sens publiczny. Dlatego również istota ideału wychowania w niepokalańskim systemie polegała na ugruntowaniu mocnej i stabilnej hierarchii wartości. Formacja kobiety przygotowująca ją do wzięcia współodpowiedzialności za losy własnej rodziny, otoczenia, społeczności, a w szerszym wymiarze narodu, była budowaniem nadziei, budowaniem przyszłości⁴⁸.

Darowska była zwolenniczką modelu „rodziny twierdzy”: wyrastającej z określonych wartości i stojącej na ich straży. Rodzina miała być bastionem wartości uznanych za wiodące, miejscem formacji zobowiązującej na całe życie⁴⁹. Kobieta, jako „żona i matka”, jak również świadoma „obywatelka Kraju”, ma być aktywną uczestniczką wychowania narodowego⁵⁰. Matka podkreśla: „Jako Polki mamy zadanie w stosunku do kraju. Wy powinnyście być początkiem nowego pokolenia. Jeżeli powiększycie liczbę rodzin sprawiedliwych, chrześcijańskich, nowa siła powstanie dla kraju”⁵¹.

W sytuacji rozbiorowej rodzina stała się centralną komórką życia narodowego i zakładała obronę niezależności polskiego domu na płaszczyźnie materialnej i duchowej.

⁴⁶ M. DAROWSKA, *Cztery pogadanki*, Jazłowiec 1904.

⁴⁷ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 174.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Marcelina Darowska o rodzinie*, art. cyt., s. 103.

⁵⁰ Por. też, *Zakorzenia nadzieję...*, dz. cyt., s. 49.

⁵¹ M. DAROWSKA, *Cztery pogadanki...*, dz. cyt.

W modelu rodziny związanej z ziemią jako źródłem utrzymania, rodziny ziemiańskiej czy chłopskiej, trwanie na ziemi stawało się wartością „świętego dziedzictwa” – nietykalnej spuścizny, której nie wolno było naruszać, gdyż dzięki związkowi z ziemią ludzie nie tylko dysponowali własnymi środkami utrzymania, lecz pogłębiali świadomość przynależności narodowej⁵².

„Trwanie na ziemi ojców” stanowiło dla Założycielki jeden z warunków samoobrony narodu i do tego zobowiązywała wychowanki: „Usuwanie się ze wsi do wielkich miast przedstawia wszystko, co może zabić, odpowiedzieć fantazjom rozbujającej próżnowaniem wyobraźni i zmysłów, a bardziej jeszcze podróże za granicę, bez celu Bożego, bez wyższych pobudek, konieczności – stały się zwyczajem ścierającym charakter osobisty narodu – bo piętno myśli Bożej nad nim”⁵³. Darowska nie była przeciwniczką innego, wychodzącego poza rolnictwo rozwoju kraju. Jednak motorem działań ludzkich mają być nie prywatne korzyści, lecz dobro Ojczyzny, poczucie służby dla niej. Formacja patriotyczna dziewcząt, które w przyszłości miały wypełniać swoje obowiązki jako „obywatelki kraju”, opierała się na zasadzie, że winny pozostać wierne Bogu i Ojczyźnie. Jedynie wierność Bogu i Kościołowi może stanowić istotę służby dla Kraju i podnoszenia moralnego narodu⁵⁴.

Wykładnikiem miłości Ojczyzny jest stosunek do ludu. Praca dla ludu i budowanie solidarności narodowej były traktowane przez Marcelinę Darowską jako zobowiązanie moralne połączone z budowaniem przyszłości kraju. Takie traktowanie obowiązku pracy społecznej ujawniło się w wielu pismach i korespondencji Darowskiej. W jednym z listów stwierdza, że „warunkiem odzyskania przez kraj niepodległości jest traktowanie chłopą jak brata w Chrystusie i jak dziecko tej samej Ojczyzny”⁵⁵.

Marcelina Darowska, pracując przez wiele lat na wsi kresowej, niejednolitej etnicznie, gdzie na problemy krzywd społecznych okresu uwłaszczeniowego nakładały się problemy narodowościowe i religijne, wiedziała, że: „Lud nasz to ziemia dziewicza, nie znająca ręki pracowitego, mądrego i miłosnego rolnika. Chwastów w niej pełno, boć je wydaje nie tylko z samej natury swojej; lecz nadto – pełna będąc soków – przyjmie każde nasionko, co jej wiatry niosą – i ono bujnie w niej wzrasta. A wiatry świata dobrych nasion nie przynoszą. Ziemia dziewicza ciężkiej potrzebuje pracy, bo twarda jak opoka. Lecz raz pługiem poruszona [...] przeobfite wyda plony”⁵⁶.

Matka Darowska była rzeczniczką pracy organicznej, dalekowzroczonej i rozumnego budowania przyszłości. Sama przykładnie próbowała wyzwalać w ludziach aktywność płynącą z poczucia odpowiedzialności za kształt Ojczyzny w przyszłości. Wzywała do wzbudzenia w sobie sił, które pozwalałyby na

⁵² Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 176.

⁵³ M. DAROWSKA, [tekst bez tytułu], [mps AGSN, sygn. P. 20. 6.II.4, 1874].

⁵⁴ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 180.

⁵⁵ M. DAROWSKA, *List do ojca Hieronima Kajsiwicza* [mps AGSN, sygn. 5, 5.I.315].

⁵⁶ *Taż, Komentarz do Regulki dla Braci Świeckich* [mps AGSN].

przekroczenie bariery bezradności, na budowanie tego, co można budować w sferze życia prywatnego i rodzinnego⁵⁷. Potępiała zbytek, marnotrawstwo, nieróbstwo, a także nieumiejętność pracy i brak jej poszanowania. Uważała, że w tej mierze dużo zależy od kobiety. Żeby móc od kogoś wymagać pracy, trzeba samemu pracować. Często podkreślała, że bez umiejętności pracy społeczeństwo polskie nie będzie zdolne do samodzielnego bytu, a niegospodarność doprowadzi kraj niszczonej przez zaborców do „ostatecznej ruiny”⁵⁸.

Ideał wychowania „obywatelki Kraju” splata się w działalności wychowawczej Marceliny Darowskiej z ideałem wychowania patriotycznego. Program działań w tym zakresie ma też swoje odniesienie do ideału wychowania religijnego. Syntetyczne sformułowanie tych celów można znaleźć w przemówieniach Darowskiej do sióstr wychowawczyń. W jednym z nich pisze: „Bóg nas stworzył Polakami. Działki zrozumieć powinny, jakie to obowiązki na nas wkłada! – zrozumieć powinny zadanie narodu i myśl w nim Bożą; uszanować i ukochać środki, jakie Pan do spełnienia onych podał, a tymi są: KRAJ OJCZYSTY I NARODOWOŚĆ. [...] Działki wiedzieć mają, że każde z nich częścią narodu, że kto cnotliwy i wierny łasce – ten ściągają błogosławieństwo Boże na cały Kraj – służy Ojczyźnie, wiernym jej synem i córką”⁵⁹.

Historia ludzkości pokazuje, że kształtowanie postaw patriotycznych należało do podstawowych celów wychowania w każdej epoce historycznej. W Polsce umiłowanie Ojczyzny było jedną z podstawowych zasad działalności społecznej i wychowania młodego pokolenia⁶⁰. Tę zasadę stosowała Marcelina Darowska, dążąc do tego, aby wartość miłości Ojczyzny, kraju, patriotyzmu była jedną z naczelnych w formacji osobowości dziewcząt.

Darowska była głęboko przekonana, że miłość do Ojczyzny jest cechą charakterystyczną wszystkich Polaków. Stąd też jest to jedna z cech konstytutywnych ideału wychowania. Dlatego aby naród żył, miłość ku Ojczyźnie musi trwać nieustannie. W jednym z przemówień Matka pyta: „Co to jest miłość Ojczyzny? Co przez nią, przez Ojczyznę, rozumiecie? Ojczyzna, to mój kraj i nieodłączna z nim jego narodowość. Ziemia, miejscowość to strona materialna mojej Ojczyzny; narodowość – to jej strona moralna, duchowa. [...] Narodowość Ojczyzny mojej to wiara, prawda Boża, język i literatura, charakter właściwy narodu, obyczaje. Nie uszanować narodowości to okropny upadek, zniesienie, spodlenie się i słusznie z tym idzie pogarda ludzi, tj. innych narodów, upadek moralny, upadek bytu materialnego, śmierć narodu”⁶¹. Wobec takiej postawy miłość staje się powszechnym obowiązkiem wszystkich obywateli.

Miłość Ojczyzny i realizacja ideałów narodowych stanowią fundament jej odrodzenia. Owa miłość i szacunek, jako ideał patriotyzmu (narodowości), zda-

⁵⁷ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 183.

⁵⁸ Por. tamże, s. 178.

⁵⁹ M. DAROWSKA, *Kartki*, cz. 1 [mps AGSN, sygn. P. 20, 5.I.1].

⁶⁰ Por. H. ŁUCZAK, *Świadectwo i dziedzictwo*, Wrocław 1989, s. 297.

⁶¹ M. DAROWSKA, *Konferencja 3*, seria 1 [mps AGSN].

niem Darowskiej powinny wyrażać się przede wszystkim w dobrej znajomości ducha narodu, jego historii, kultury i obyczaju. Każdy zaś człowiek ma obowiązek rozwijać i potęgować w sobie kulturę ojczystą⁶².

Matka Darowska uzależniała rozwój kultury ojczystej w wychowankach od jej znajomości. Kto chce kochać swoją Ojczyznę, musi ją poznać – im lepiej ją pozna, tym głębiej będzie ją kochał⁶³. Obywatel kochający własną Ojczyznę to ten, który zna dobrze swój kraj, jego dzieje i wielkie twory jego ducha, zawarte głównie w pismach myślicieli, uczonych i artystów. Potrzebne jest także bezpośrednie poznanie – przez życie – żywego obyczaju, myśli i religii ojczystej. W zakładach niepokalańskich Matka stosowała różne formy wychowania patriotycznego: pogadanki, akademie i różne uroczystości, których zadaniem było pogłębianie ducha patriotyzmu. Na szczególną uwagę zasługują wystawiane duże sztuki sceniczne, jak również małe teatryki polskie i obcojęzyczne, a także żywe obrazy organizowane z okazji rocznic patriotycznych. W formacji narodowej bardzo ważnym elementem były wspólne śpiewy pieśni patriotycznych i ludowych oraz recytacje wierszy⁶⁴.

Ucząc szczerego umiłowania Ojczyzny, Marcelina Darowska uświadamiała wychowanki, że pogłębia się ono przez ofiarę i służbę, czyli przez świadomy czyn człowieka. W czasie rekolekcji odprawianych dla uczennic opuszczających zakład przypominała: „Wyście członkami kraju – powinniście mu być oddane sercem i duszą przez całe życie wasze! A PO CÓŻ WAS TA ZIEMIA NOSI, JEŻELI NIE MACIE JEJ SŁUŻYĆ?”⁶⁵.

Nie ten jest patriotą, kto umie rozczulać się patriotycznie, ale zawodzi, gdy chodzi o spełnienie patriotycznego obowiązku, lecz ten, kto posiada wolę usprawioną do zgodnego z tym obowiązkiem czynu⁶⁶. „Polak patriotą” to ten, kto potrafi ponieść ofiarę dla dobra Ojczyzny i potrafi jej dzielnie służyć.

Darowska rozumiała, że ofiara, zaparcie się siebie, praca nad sobą, szukanie dobra innych – w życiu Polaka patrioty są fundamentem, na którym opiera się dążenie do miłości, zgody i jedności. Wartości te mają zapanować w domu, rodzinie i w miejscu pracy każdej wychowanki.

Wychowanki niepokalańskie miały stać się w przyszłości zaczynem odrodzenia społeczeństwa polskiego. Otrzymawszy „zobowiązujące” wychowanie, były świadome potrzeby budowania więzów solidarności narodowej na dostępnym obszarze życia rodzinnego, prywatnego, sąsiedzkiego i w ten sposób przyczyniały się do budowania zrębów przyszłej wolności kraju⁶⁷.

W trzy lata po śmierci Darowskiej wychowanki stanęły do generalnego egzaminu z „edukacji polskiej”, jaką otrzymały. W trudnych latach pierwszej

⁶² Por. J. BOCHEŃSKI, *O patriotyzmie*, Warszawa 1989, s. 18.

⁶³ Por. tamże, s. 23.

⁶⁴ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 190.

⁶⁵ M. DAROWSKA, *Rekolekcje dla uczennic* [mps AGSN].

⁶⁶ Por. J. BOCHEŃSKI, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 28.

⁶⁷ Por. E. JABŁOŃSKA-DEPTUŁA, *Niepokalanki...*, dz. cyt., s. 193.

wojny światowej, wśród przetaczających się frontów, wychowanki starsze, młodsze i te, co dopiero wyszły z zakładów: babki, córki i wnuczki, pracowały w szpitalach wojskowych, przedzierały się przez obszar wroga jako kurierki, organizowały przewóz rannych, służyły w punktach dożywiania, brały udział w obronie Lwowa, pomagały w ewakuacji Polaków z terenów bolszewickich, angażowały się w plebiscyty. Doczekały one niepodległej Polski, której „zręby w ich sercach” budowała Matka Marcelina Darowska⁶⁸.

Na podstawie powyższych analiz stwierdzić można, że w obszarze społecznym ideał wychowania młodego pokolenia wypracowanego przez Marcelinę Darowską jawił się jako wyzwanie, aby budzić w ludziach wrażliwość na potrzeby innych oraz podejmować działanie w kierunku ich zaspokojenia. W tym aspekcie praca ludzka jako wartość osobowa jest zadaniem życiowym każdego człowieka, który ponadto bierze odpowiedzialność za przywrócenie Ojczyźnie niepodległości.

Natomiast na płaszczyźnie narodowo-patriotycznej ideałem wychowania jest wzbudzenie ofiarnej i mądrej miłości do Ojczyzny, opartej na szacunku, które dokonuje się przez poznanie (nabywanie wiedzy o Ojczyźnie), bogacenie wyobraźni, rozwój i potęgowanie w sobie kultury ojczyściej, ofiarność i służbę, realizującą się w czynie człowieka, dążenie do zgody i wzajemnej miłości. Podstawą tak rozumianego ideału jest rozwój życia duchowego osoby, który opiera się przede wszystkim na cnocie i wierze chrześcijańskiej.

ZAKOŃCZENIE

Troska o właściwe wychowanie człowieka nie traci swej aktualności, szczególnie dla ludzi odpowiedzialnych za formację młodego pokolenia. Doświadczenie współczesnego społeczeństwa przekonuje o braku konkretnych rozwiązań problemów wychowawczych, co wyraża się deficytem ideałów i koncepcji wychowania w duchu personalistycznym. Wydaje się, że reformatorskie, jak na ówczesne czasy, propozycje Matki Darowskiej winny być dostrzeżone i wykorzystane również obecnie.

Marcelina Darowska, żyjąc w okresie rozbiorów, potrafiła odczytać i zinterpretować ducha czasów. Żyła w okresie charakteryzującym się problemami natury społeczno-ekonomicznej, poczuciem zagrożenia i niepokojem w świecie, trudną sytuacją kobiet, a zwłaszcza pracą zawodową matek. W takiej konstelacji problemowej Matka Darowska stawiała czoło pytaniom: Jak żyć, aby życie ludzkie cechowało się godnością, wartością i sensem oraz było wypełnieniem posłannictwa chrześcijańskiego? Jak pomóc innym, szczególnie dzieciom i młodzieży, w przygotowaniu się do podjęcia życiowych zadań? Gdzie szukać dróg odnowy społecznej, moralnej i ideowej? W jaki sposób zaproponować

⁶⁸ Por. tamże, s. 195.

dzieciom i młodzieży dążenie do poszukiwania sensu życia oraz znaczenie pracy nad sobą?

Rysem charakterystycznym pracy wychowawczej M. Darowskiej była dążność do wszechstronnego i integralnego rozwoju uposażeń natury ludzkiej. Ceniła indywidualne i praktyczne uzdolnienia życiowe człowieka. Pragnęła rozwijać jego osobowość moralnie zdrową i kulturalnie twórczą poprzez akcentowanie łączności z Bogiem, wykorzystanie naturalnego środowiska życiowego oraz tożsamości i tradycji narodowej. Chciała przede wszystkim zrozumieć człowieka w świetle Ewangelii Chrystusowej, przywracając mu nieskończoną wartość i „Boże podobieństwo”. Spostrzegła, że autoedukacyjne zaspokajanie potrzeb duchowych kształtuje w wychowankach nowe, wyższe pragnienia. Pierwszorzędnym i ostatecznym wzorem w prakseologii wychowawczej był dla niej Chrystus. Dlatego stosowała takie metody formacyjne, które mogłyby stanowić wzór dla współczesnych jej wychowawców.

Praca wychowawcza Matki Marceliny miała zawsze na celu, niezależnie od zewnętrznych okoliczności i problemów, uformowanie ludzi pełnych, o silnej osobowości, w których integrowały się wymiar ludzki, przygotowanie zawodowe i głęboka religijność. Według Matki takich właśnie ludzi potrzebował ówczesny Kościół oraz zniewolona Ojczyzna. Winni to być ludzie mocni, asertywni, o zdecydowanych przekonaniach, gotowi do ofiarnej służby Bogu i Ojczyźnie w miejscach i płaszczyznach, gdzie Bóg ich postawił, gotowych przeciwdziałać wpływowi zła, destrukcji i nihilizmu.

Podjęte w tym artykule zagadnienie ideału wychowania proponowanego i realizowanego przez M. Darowską ukazuje wartość, znaczenie oraz nośność zaproponowanej przez nią wizji wychowania.

Podsumowując, należy stwierdzić, że preferowany przez Błogosławioną ideał wychowania promuje pedagogikę ukierunkowaną teo- i chrystocentrycznie, humanistycznie, moralnie, a zwłaszcza personalistycznie. Ma to szczególne znaczenie dla poszanowania ludzkiej godności, podmiotowości, integralności i wolności osobowej. Jest to także zgodne z kierunkiem personalizmu chrześcijańskiego, który został doceniony przez II Sobór Watykański.

Płynące z bogatego doświadczenia pedagogicznego Matki Darowskiej spostrzeżenia powinny być nadal zgłębiane i asymilowane przez współczesne pokolenie chrześcijan.

SUMMARY

The harmonious perfection of the person: A model of upbringing proposed by Blessed Marcelina Darowska

The model of upbringing favoured by Blessed Marcelina Darowska comprised a schema with three basic themes: the Christian woman and Christian holidays, wifehood and motherhood, and the woman as citizen and patriot. At the centre of the model are

examples based on Christ, His Mother, the saints, and a demonstration of their attractiveness to those being raised. Love is given special emphasis – it forms the foundation of model and enlivens the very act of raising the young person. Sacrificial deeds – especially acts of selflessness in service to others and the Fatherland – also have their place. The burden of upbringing aims to help the individual to attain personal happiness (temporal and eternal) as well as collective happiness (earning entry into the Heavenly Kingdom). In the areas of wifehood and motherhood, the highest emphasis was placed on service in love with complete sincerity, self-sacrifice and the grace proper to women. Darowska showed the “citizen and patriot” ideal as necessitating active involvement in social work with an emphasis on the nobility of honest, hard work. She placed great importance on youth discovering and nurturing qualities such as: sacrificial love, respect for the Fatherland, familiarizing oneself with one’s culture, and undertakings seeking to ensure national unity and harmony. The unifying forces bringing all these qualities together, according to Marcelina, are love and the Catholic faith.

Translation: Paul Bulas

Słowa kluczowe/ Key words:

wychowanie, kobieta
upbringing, woman